# GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

PIĄTEK

6 LIPCA 1917 R.

NR. 158. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—, rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

**Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.**

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓ, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).



## Grimm, Hoffmann i Ador.

Fakty są znane. Socyalista i pacyfista szwajcarski Grimm, redaktor berneńskiej „Tagwacht“, udał się do Petersburga pod pozorem, że chce umożliwić przejazd rewolucyonistom rosyjskim, mieszkającym w Szwajcaryi a chcącym powrócić do kraju.

Tam utrzymywał stosunki z pacyfistami „bolszewikami“ z obozu Lenina i informował się o nastroje pokojowe, przy czem szło mu o szanse pokoju między Rosyą, a Niemcami. Spostrzeżenia swoje komunikował radcy związkowemu szwajcarskiemu p. Hoffmanowi w Berlinie, a to za pośrednictwem poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu, które używało do tych depesz tajnego pisma, na jakie w komunikacyi z rządem ojczystym pozwalają mu układy międzynarodowe. P. Hoffmann odpowiadał. Ile razy nie wiadomo. Ostatnia z jego depesz została przychwycona, odcyfrowana i ogłoszona w londyńskim „Timesie“, oraz w „Socialdemokraten“, organie socyalistycznym szwedzkim, przychylnym koalicyi. Depeszę tę znamy. P. Hoffmann podawał w niej warunki pod jakiemi mogłyby Niemcy zgodzić się na pokój z Rosyą, a dodawał, iż to, co donosi, jest wynikiem jego rozmów z miarodajnemi osobistościami.

Wskutek odkrycia się tej korespondencyi p. Grimm został wydalony z Rosyi, zaś p. Hoffmann musiał ustąpić. Sensacyjność tej dymisyi na tem polega, iż był o[illegible] departamentu spraw zagranicznych przy Radzie związkowej, czyli zajmował stanowisko hr. Czernina lub kanclerza Bethmana. Ministrowie szwajcarscy cieszą się służbową długowiecznością, raz obrani rządzą przeciętnie lat 12 do 15 i odchodzą tylko na własne żądanie. P. Hoffmann działał dopiero od lat trzech i odszedł pod przymusem. Ustąpienie jego było więc niewidoczniej koniecznością nieodzowną, zwłaszcza skoro się wie, iż cieszył się opinią człowieka bardzo zdolnego, miał zaufanie powszechne i jeszcze niedawno, z okazyi swych urodzin, był przedmiotem owacyj w całym kraju.

Konieczność stąd wypływała, iż na Szwajcaryę, jako na państwo neutralne padło podejrzenie, iż urzędowo popierała usiłowania Grimma, aby stworzyć pokój odrębny między Rosyą a Niemcami. Wprawdzie stylizacya depeszy p. Hoffmanna dopuszczała różne interpretacye: jedni wnioskowali z niej, że akcya Grimma zmierzała do pokoju powszechnego, między całą koalicyą a czwórporozumieniem, drudzy jednak i ci byli w większości — wyrażali zdanie, że p. Hoffmann myślał o pokoju odrębnym. Zaś z polityką neutralności, jaką Szwajcarya zachowuje, to ostatnie dążenie pogodzić by się nie dało. „Les bons offices“ w celu sprowadzenia pokoju należą do praw ludów neutralnych. Każde państwo nie biorące udziału w wojnie może podejmywać pośrednictwo pokojowe, gdyż pozwala mu na to konwencya haska z r. 1899 i 1907. Wszelako usiłowania takie mają za punkt wyjścia równomierne traktowanie stron obu. W tym razie koalicya, jako całość, stanowi jedną stronę, zaś czwórprzymierze drugą. Kto by zamierzał doprowadzić do odrębnego pokoju między całą jedną grupą państw, a jednym tylko ze skoalizowanych przeciwników, ten działałby wbrew literze i duchowi konwencyi haskiej i wykraczałby poza polityczne prawa neutralności.

P. Hoffmann zapewnił w Radzie związkowej, że działał tylko prywatnie, nie imieniem swego departamentu, więc nie imieniem państwa. A zarazem wziął dymisyę, przeciw której nie protestowano. W ten sposób za czyn prywatny nastąpiła ekspiacya osobista. Ale zarazem przyznał pośrednio p. Hoffmann, że działalność jego mogła była być tłomaczoną jako dążenie do osobnego pokoju Rosyi z Niemcami, czy też z czwórprzymierzem.

Tak też traktowano w Szwajcaryi romańskiej zniweczone zamiary p. Hoffmanna. W Genewie, Lozannie i wielu innych miastach odbyły się zgromadzenia z protestami przeciw naruszeniu przez byłego szefa departamentu neutralności politycznej. Znane zajścia przed konsulatami czwórprzymierza postawiły rząd szwajcarski w najprzykszejszem położeniu wobec zagranicy, na wewnątrz zaś trzeba było w jakiś sposób dać zadosyćuczynienie tej części ludności, która oryentuje się ku koalicyi i w postępku p. Hoffmanna widziała nadmierną życzliwość dla czwórprzymierza.

Następcą p. Hoffmanna został też obrany p. Ador, radca związkowy, prezes Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża, osobistość niezwykle dobrze widziana w sferach koalicyjnych. Wybór ten chciano w niemieckich sferach „zneutralizować“ przez nowy rozdział pracy w ministerstwach, mianowicie przez niedopuszczenie p. Adora do kierownictwa departamentu spraw zagranicznych, a gdy to okazało się niemożliwem, przez dodanie mu dwóch pomocników o bardziej czwórprzymierzowem zabarwieniu. I ten plan jednak nie doszedł do skutku. P. Ador zajął miejsce p. Hoffmanna i funkcye swoje będzie sprawował sam jeden, tak jak jego poprzednik.

Neutralność polityczna winna być w teoryi słupem granicznym między sympatyami dla stron wojujących i ścianą, przez którą [illegible] powinny przedostawać się wpływy państw, prowadzących walkę. Neutralność polityczna Szwajcaryi zaczyna przypominać wahadło, które wychyla się to w jedną, to w drugą stronę. Początek temu ruchowi dał p. Hoffmann ze swą tak niefortunnie odkrytą interwencyą. Teraz Szwajcarya niemiecka obawia się, że wahadło pójdzie w kierunku przeciwnym. Pozory przemawiałyby za tem, lecz doświadczenie z p. Hoffmannem było okupione dość drogo, aby przestrzedz p. Adora przed pozytywnem akcentowaniem sympatyj dla tej czy innej strony walczącej. Rola rzeczypospolitej helweckiej, w której współżyją ze sobą Niemcy, Francuzi i Włosi, nie jest w tej katastrofie łatwą ani na wewnątrz, ani na zewnątrz. Narodowości te, równouprawnione politycznie, muszą ze względu na neutralność wchodzić w kompromisy ze swymi sympatyami i nadziejami, a wiadomo, iż nic nie jest w polityce tak trudnem, jak kompromis uczuciowy. Sprawa p. Hoffmanna została zażegnaną, lecz przedział między Szwajcaryą niemiecką a romańską pogłębił się i będzie dalej utrudniał pokój wewnętrzny w kraju.

## Obywatelstwo Król. Polsk. dla Legionistów.

Komenda Legionów polskich rozesłała do wszystkich pułków i zakładów wojska polskiego formularze, odnoszące się do przyjmowania obywatelstwa Królestwa Polskiego przez legionistów, dotychczasowych obywateli austryackich. Formularz pierwszy, odpowiednio wypełniony, skierowany jest do Rady Stanu zaś drugi do cesarza Karola.

Pierwszy formularz brzmi: „N. N. oświadcza, że pragnie stosownie do odezwy Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dnia 18 maja 1917 r., przyjąć obywatelstwo Królestwa Polskiego i że równocześnie wnosi do J. C. M. cesarza Austryi, prośbę do tronu o zwolnienie, by mógł być aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia i postanowienia J. C. M. po wojnie, uważany i traktowany w sile zbrojnej Królestwa Polskiego, jako obywatel tegoż państwa“.

Prośba o zwolnienie z poddaństwa austryackiego brzmi:

„Do Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Cesarza Karola I.

Zrządzeniem Opatrzności i dzięki wielkodusznej łasce Waszej c. i k. Mości, szczęśliwy, że danem mi jest służyć świętej sprawie odbudowy wolnej i niepodległej Polski w związku jej armii, zgłosiłem stosownie do odezwy Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego L. 2745 z dnia 18 maja 1917 r. gotowość przyjęcia obywatelstwa Królestwa Polskiego. Wedle przepisów obowiązującej w Austryi ustawy o sile zbrojnej, nie może mi być, jako poddanemu Waszej c. i k. Mości, należącemu do siły zbrojnej państwa w czasie wojny, udzielonem zwolnienie z dotychczasowego obywatelstwa bez zezwolenia Waszej c. i k. Mości. Ze względu na niekorzyści, jakie z tytułu tego poddaństwa w obecnem położeniu dla mnie wynikają, ośmielam się ufny w sprawiedliwość, wspaniałomyślność i monarszą łaskę Waszej c. i k. Mości, najposłuszniej złożyć u stóp Najwyższego tronu najpodańszą prośbę:

Wasza c. i k. Mość raczy najmiłościwiej zezwolić, by mnie aż do czasu ostatniego rozstrzygnięcia i Najwyższego postanowienia Waszej c. i k. Mości po wojnie już i obecnie uważano i traktowano w sile zbrojnej Królestwa Polskiego jako obywatela tegoż Państwa“.

## Z komisyi i z podkomitetów.

Wiedeń, 4 lipca.

Polscy członkowie komisyi dla spraw zasiłków wojskowych i komisyi dla spraw opieki nad wychodźcami wojennymi dokładają starań, by Izba jeszcze przed rozpoczęciem feryj letnich powzięła uchwałę ostateczną w tych obu dla kraju naszego bardzo ważnych sprawach.

Przewodniczącym podkomitetu komisyi dla spraw zasiłków wojskowych i jednym z referentów jest hr. Lasocki. Na jego to wniosek podkomitet uchwalił już, że z zasiłków korzystać mają i rodziny legionistów poddanych austryackich, nadto zaś rodziny nie wojskowych obcych poddanych, których pociągnięto do osobistych świadczeń wojennych. To ostatnie postanowienie wyjdzie na korzyść Polaków w obszarach okupowanych. Dzięki energicznemu stanowisku przedstawicieli Koła polskiego w podkomitecie, wbrew odmiennym wnioskom zapadła uchwała, że wysokość zasiłku ma być jednolita dla wszystkich krajów koronnych. Właśnie w tym kierunku Galicya dotąd była wielce pokrzywdzona. Ważnem nadto jest, że podkomitet uchwalił na wniosek hr. Lasockiego zasadę w sprawie przyznania rodzinom, których żywicieli zabrał nieprzyjaciel względnie zatrzymał przemocą w obszarze przez się okupowanym, pomocy państwowej w tej samej wysokości, w jakiej jej państwo użycza rodzinom wojskowych w myśl ustawy o zasiłkach.

Przewodniczącym komisyi dla spraw uchodźczych jest prof. Halban; w podkomitecie tej komisyi prócz posła Halbana zasiadają z członków Koła polskiego posłowie Gall, hr. Lasocki i Rauch. Podkomitet wygotowa już wedle elaboratu hr. Lasockiego i posła Bugatto projekt ustawy, która wejść ma w miejsce dotychczasowego rozporządzenia cesarskiego z dnia 11 sierpnia 1914 dz. u. p. Nr. 213 regulującego opiekę nad uchodźcami. Rozporządzenie to jak wiadomo okazało się nieodpowiedniem i niedostatecznem pod wielu względami, zaś niewykonalnem właśnie w tem, co było w niem dobre. Projekt ustawy o ochronie uchodźców zawiera 9 paragrafów a opiera się na następujących zasadach: uchodźcy wojenni względnie osoby ewakuowane, które nie żądają zaopatrzenia od państwa, mają zupełną swobodę w wyborze miejsca pobytu. Osoby zaś nie zasobne w środki pieniężne, nie mogące się utrzymać z własnych pieniędzy, mają być rozmieszczone po gminach i mają otrzymywać zapomogę w kwocie 2 koron dziennie na głowę. Rząd pokrywa także koszt podróży tych osób i koszt ich utrzymania w czasie podróży. Dotychczasowy przymus barakowy zostaje więc zniesiony. Rozmieszczanie uchodźców ma następywać przy jak najdalej idącem uwzględnieniu ich przynależności krajowej, ich języka i religii. W paragrafie 3. projektu ustawy zawarto postanowienia, które ukształtować mają los uchodźców wojennych w sposób jak najkorzystniejszy, a więc z uwzględnieniem ich potrzeb kulturalnych i religijnych, wymagań hygieny i obyczajności. Postanowienia o zapomogach dla uchodźców będą analogiczne z postanowieniami ustawy o zasiłkach. Ważny lecz przez ministerstwo skarbu zwalczany jest § 9, który orzeka, że tym niezamożnym osobom, które swego czasu z powodu zarządzenia władz (ewakuacya) opuścić musiały miejsce swego pobytu, a które zapomóg od rządu nie otrzymały lecz obecnie na podstawie projektowanej ustawy osięgną prawo do zapomogi, zwrócone mają być wydatki poniesione na swe utrzymanie za cały czas, podczas którego osoby te zapomóg nie otrzymywały.

Ministerstwo spraw wewnętrznych odnosi się do projektu bardzo przychylnie. Mniej przychylnem jest stanowisko ministerstwa skarbu ze względu na oczekiwany nowy wydatek.

—ag.—

## Sieroszewski do dzieci polskich.

Znakomity pisarz Wacław Sieroszewski ogłosił w Warszawie następującą odezwę do uczniów kończących w tym roku szkoły elementarne:

Dzieci kochane!

Pracowałyście nad ukształceniem dusz waszych i umysłów w latach okropnej wojny, w latach głodu, pożogi i powszechnego tułactwa. Zakończyłyście waszą krótką, niedokształconą naukę i wstępujecie zbyt wcześnie jako pracownicy w szeregi cierpiących i budujących życie. Młode wasze lata, słabe siły, a wielkie zadania, które was czekają.

Oto z krwawych pobojowisk, z dymu pożarów, z jęków pokrzywdzonych wstaje nowy świat.

Ten świat musi być lepszy, sprawiedliwszy.

Przez wielki ból, przez żałobę po poległych ojcach i braciach, przez stratę chleba powszedniego, przez pogorzel dachu nad głową, przez groźbę powszechnego moru, narody przekonały się, że lepiej w spokoju pracować we własnym kraju, niż z bronią w ręku chodzić do sąsiada po cudze bogactwo.

Dla nas po stu latach niewoli, już świta jutrzenka własnego niepodległego Państwa. Będziecie obywatelami tego państwa, sa będziecie gospodarzyć na tej ziemi naszej wydartej niegdyś prawiecznym puszczom i topielom trudem ojców naszych i tylekroć obronionej ich krwią przed obcym najeźdźcą.

Od was zależeć będzie w znacznej mierze i o to starać się powinnyście przez całe wasze długie pracowite życie, aby w tej Polsce wolnej było dobrze wszystkim, aby nikomu nie działa się krzywda, aby brat nie uciskał brata, aby prawa były sprawiedliwe i dla wszystkich równe, aby silny szczędził słabego, bogaty pomagał biednemu, aby każdy, czy to kobieta, czy mężczyzna miał głos jednaki w sprawach ogólnych, w rządach, w wydatkach narodowych, w ustanawianiu praw...

Aby dzieci wasze nie uczyły się tak mało jak wy, nie potrzebowały tak wcześnie zaprzęgać się do pracy na chleb, lecz żeby każdy obywatel i obywatelka państwa polskiego mogły w dzieciństwie syte, obute, odziane kończyć wszystkie szkoły, nawet uniwersytet, aby wchodziły w życie zdrowe, rozumne, wesołe...

Wtedy będzie dobrze w państwie polskiem i sąsiedzi szanować nas będą i nikt nie ośmieli się przyjść do nas narzucać nam swój język, swoją wiarę i swoje rozkazy.

O to starać się powinnyście przez całe to życie, które was czeka!... Na jego progu w czas krwawej wojny, błogosławimy was na tę pracę, dzieci kochane.

Warszawa, 11 czerwca 1917.

Wacław Sieroszewski.

## „Ekspanzya banków na wschód“.

(.) Pod powyższym tytułem zamieszcza znany miesięcznik berliński „Die Bank“ w zeszycie kwietniowym następujące uwagi, które, ze względu na ich aktualność, podajemy w dokładnem streszczeniu. „Die Bank“ pisze: Nie mniej i nie więcej, jak cztery z ogólnej liczby ośmiu wielkich banków berlińskich postanowiły w ciągu ostatnich kilku tygodni utworzyć placówki swoje na niemieckim północnym wschodzie, przystępując niezwłocznie w rozmaity sposób do dzieła. Dwa z tych banków, a mianowicie Bank Niemiecki i Towarzystwo Eskontowe wchłonęły w siebie dwie znane wschodnio-pruskie instytucye bankowe. Środkowo-niemiecki Bank kredytowy założył własną filię w Królewcu, zaś Berlińskie Towarzystwo handlowe weszło w bliskie porozumienie z jednym z banków gdańskich. Komentarze prasy handlowej w kwestyi tego ciągu na wschód budowane są na dawną modłę, stosowaną zawsze wówczas, gdy kilka banków rozszerza zakres swej działalności jednocześnie w tym samym kierunku geograficznym. Dawniej mówiło się o potrzebie głębszego dotarcia do wielkiego przemysłu reńsko-westfalskiego, o nawiązaniu bliższego czucia z przemysłem górniczym górnośląskim. Dziś mówi się o otwarciu niemieckiego wschodu i uprzemysłowieniu okupowanej dzielnicy rosyjsko-polskiej. Wyjaśnienie takie nie jest, naturalnie, mylne. Banki chcą w wybranych przez nie okolicach udzielać kredytu, powiększać istniejące przedsiębiorstwa, mobilizować kapitały, zakładać nowe towarzystwa, finansować handel. Chcą one uzyskać na to środki przez wzmożoną koncentracyę w kasach swych lub w kasach banków zaprzyjaźnionych kapitałów miejscowych, obecnie jeszcze dosyć rozproszonych.

Nie jest jednak jasnem, jakiego rodzaju będzie działalność twórcza owych banków i dlaczego ta niewiadoma działalność jest tak pilną, że musi być w tym samym czasie i w tej samej dzielnicy rozpoczętą przez połowę wielkich banków berlińskich. Czy wogóle istnieje jakaś określona, daleko-widząca polityka, jakiś dokładnie określony plan twórczy, który wszystkie banki te pędzi ku wschodowi, zanim można sobie wogóle wyobrazić jego granice geograficzne i stosunki handlowo-polityczne? Rozważywszy następnie stosunek banków do ich filii lub pokrewnych instytucyi w prowincyach wschodnich. „Die Bank“ pisze: „Nie ulega wątpliwości, że za tym przykładem pójdą i inne banki. Słychać już, że i Bank Drezdeński pragnie wejść w interesa wschodnie, że wreszcie i Bank Wschodni szykuje się do działania i powiększa swój kapitał akcyjny. Nie należy więc wątpić ani na chwilę, że wynikiem tego będzie znaczne ożywienie ducha przedsiębiorczości na wschodzie i to nie jako działanie automatyczne, lecz jako świadomie nakreślony cel ekspanzyi banków ku wschodowi“.

## Ze spraw kościelno-politycznych.

Rola katolików w państwach wojujących i w krajach neutralnych. Żądania włoskich „braci“. Z ruchu katolickiego w Hiszpanii. Obcy o sprawach polskich.

Pewien odłam katolickiej prasy w Niemczech niechętnie, rzecz dziwna, [illegible] na działalność organizacyi pokojo[illegible] rzut uczyniony katolikom, że nie z[illegible] do pacyfistów, odpowiada „K. Volks[illegible] że organizacyom tym nie brak masońskiego zabarwienia, że pisząc o cesarzu i rządzie niemieckim wyraźnie okazują swe sympatye do ententy itd. Dla centrowej gazety niepojętem jest, czego właściwie chce parlamentarny związek kapłanów w Austryi (wiadomo, że ci postawili wniosek wzywający rząd do podjęcia akcyi pokojowej), ani też nie bardzo rada jest z powstania w Grazu organizacyi pokojowej „Białego Krzyża“. Sumienie mówi, stwierdzają historyczne fakta, urzędowe i półurzędowe enuncyacye kierowników państwa, że cesarstwa centralne prowadzą jedynie wojnę obronną dla zabezpieczenia przyszłości swej, przeciwnicy — według cytowanej gazety — „na większą chwałę materyalizmu i świętego mammona“. Sądzą więc katolicy niemieccy, że trzeba zwyciężyć, by uzyskać „niemiecki“ pokój (pokój Hindenburga), który w niczem nie sprzeciwia się nauce katolickiego Kościoła. Zbliżenie się przedwczesne katolików niemieckich i austro-węgierskich do owych współwyznawców w krajach ententy byłoby bezcelowem przedsięwzięciem, gdyż po drugiej stronie niema nawet danych stycznych. „Jak długo katolicy krajów nieprzyjacielskich nie chcą nas zrozumieć, możemy także jako katolicy starać się wymusić pokój tylko przez zwycięstwo“. A zrozumieć ich nie chcą zachodni sąsiedzi; wysoki dostojnik Kościoła znowu w liście pasterskim miał Niemców nazwać „barbarzyńcami“, znowu ich z okazyi obrad „komitetu ratunkowego dla zniszczonych kościołów we Francyi“ napiętnowano, jako „bandytów (!) nienawidzących katolicyzmu“, z którymi nie walczyć byłoby — jak przy innej sposobności zauważyć miał pewien pisarz — „tchórzostwem, obrazą kraju, hańbą Francyi“. Jeszcze dla Austryi są pewne względy; i tak, jak „Secolo“ donosi, usiłują np. w Anglii „wysocy prałaci“ poruszyć rząd i opinię publiczną, że należy „zachować Austryę od upadku“, natomiast nie mają względów dla Niemiec, raczej — jak głoszą — dla rządów „autokratycznych“. Dla pokoju zdziałać mogą wiele tylko katolicy krajów neutralnych, wszystkie zaś próby zbliżenia się wyszłe z pośród katolików Niemiec i Austryi uważane będą za oznakę słabości i przyczynią się tylko do przedłużenia wojny. Względy więc patryotyczne nakazują katolikom wymienionych państw wielką powściągliwość co do akcyi pokojowej. Mogliby — sądzi centrowa [illegible]

.eta — neutralni wiele uczynić dla zakończenia wojny przez zbijanie bajek o „wrogiem [?] komych niechrześcijańskich zbrodniach" centralnych państw, a przez przedstawienie „niemoralnej polityki zaborczej" ententy, przez usuwanie nienawiści i doprowadzenie do porozumienia się na chrześcijańskich podstawach z pominięciem dociekań „o przyczynie wojny". Choćby i dlatego powinni neutralni katolicy ująć w swe ręce sprawę, gdyż niekrępowani są i swobodniejsi od swych współwyznawców w krajach wojujących.

W „Popolo d'Italia" zażądano od rządu — jak donosi „Osservatore Romano" — udzielenia ostrej nagany klerowi i katolikom, jakoteż by dozwolił interwencyonistom wstępować na ambony (!) i pouczać wiernych o świętości wojny. Pisma stojące na usługach loży: „Giornale d'Italia", „Tribuna", „Messagero" podniosły krzyk z powodu pisma Ojca św. do kard. Gasparriego i znowu zaapelowały do rządu o pomoc przeciwko ewentualnemu wzmożeniu się idei pokojowych. Na zebraniu jawnem zapewniano, że należy dążyć do tego, by przy przyszłem urządzeniu stosunków społecznych katolicy włoscy i innych państw znaleźli się w „absolutnej niższości".

Pocieszające są wiadomości o stanie katolicyzmu w Hiszpanii. Nie potrafili wprawdzie dotychczas katolicy hiszpańscy wytworzyć jednolitej partyi, któraby zwarcie postępowała i wpływała na życie polityczne, owszem tutaj zwalczają się nieraz ostro, zgodnie jednak umieją wystąpić ile razy chodzi o odparcie jakiego zamachu na Kościół. Tylu wielkich mężów pośród katolików, jak Hiszpania, nie ma obecnie, jak zapewniają, żadne inne państwo w Europie. Mężowie, jak Antonio Maura, de Mella, Lopez Pelaez arcyb. z Tortony, Albo i de Concillas stojący na czele organizacyi ludowej Accion Popular, pracownicy na polu socyalnem Aznar, de Eza, Herrera redaktor gazety „El Debate", w dziedzinie szkolnictwa ludowego Jezuita Nogner, historyk ks. Arboleya itd. itd., to naprawdę chluba Hiszpanii i Kościoła.

Dziełu prof. Smolki „Die reussische Welt", o którem recenzyę umieściło wiedeńskie czasopismo „Das neue Oesterreich" (Jeenner), poświęcił dłuższy wstępny artykuł w kolońskiej „Volkszeitung" (456) znany innsbrucki historyk prof. Ludwik Pastor. Tażsama gazeta w artykule „Polnisch-nationalkirchliche Strömungen" informuje swych czytelników o znanych uwagach O. Pawelskiego i o liście otwartym do redakcyi „Przeglądu".

Peem.

# KRONIKA.

| PIĄTEK 6 Dominiki | Wschód słońca o godz. 4.41 r. Zachód " 8.48 w. Długość dnia godz. 16 m. 13. Najniż. ciepłota 14.5, najw. 26.2. Prognoza: Pogoda. |
|---|---|

## Z miasta.

**ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA** z dyecezyi krakowskiej w sprawie organizacyi młodzieży, odbył się wczoraj w naszem mieście, pod przewodn. ks. prałata Jana Krupińskiego, a w obecności księcia-biskupa Adama Sapiehy. W zjeździe wzięło udział koło stu kapłanów. O obradach i uchwałach zjazdu, mających doniosłe znaczenie dla dalszej akcyi na tem polu, zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie.

**SETNA ROCZNICA ZGONU KOŚCIUSZKI.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim, zwołane przez prezydyum miasta pierwsze posiedzenie Komitetu mającego urządzić uroczysty obchód ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

**DYREKTOR TEATRÓW KRAKOWSKICH** p. Adam Grzymała-Siedlecki wyjechał na letnie wywczasy do Rabki.

**DOSTAWA MLEKA DO KRAKOWA.** Piszą nam z miasta: Z dostawą mleka do naszego miasta jest coraz gorzej. Np. mleczarnia p. Skw. w ul. Krupniczej niedaleko Młynów zaopatrywała jako tako okolicznych mieszkańców w mleko względnie dobre. W ostatnich czasach zaczęło go coraz częściej brakować, bo władze graniczne okupacyi austryackiej nie pozwalają wywozić go z powiatu Olkuskiego do pobliskiego Krakowa.

P. S. zapewniła sobie niedawno dostawę bezpośrednio ze Szczodrkowic, odległych o kilkanaście kilometrów, skąd wózek dostawcy dowoził nabiał do mleczarni; obchodzono się bez pachciarza. Po wydaniu owego zakazu, właściciel folwarku jeździł aż do Lublina, by tam wyrobić sobie pozwolenie na wywóz, ale bez skutku, choć prośbę uzasadnił argumentem, że na miejscu nie ma zbytu, a mleko mu się marnuje. Niewiadomo, czy winić o to zarządzenia z góry, czy wpływy „poszkodowanych" żydowskich pachciarzy, uważających już dawno mleko za swój monopol, — czy wszystkie te przyczyny razem wzięte, a niestety zbyt często w jednym działające celu. Cierpi na tem i producent, hodowca krów i konsument, krakowski odbiorca.

Możeby nam wreszcie ktoś wpływowy przyszedł z pomocą i godząc sprzeczne interesy wpłynął cofnięcie zarządzeń dokuczliwych dla ludności z tej i tamtej strony pasa granicznego, a niemających żadnego uzasadnienia.

**O POMOC DLA WDÓW I SIERÓT PO ŻANDARMACH.** Z c. k. Komendy żandarmeryi (Oddział II) w Krakowie otrzymaliśmy następującą odezwę: Przez cały czas trwania wojny już blisko 36 miesięcy, spełniają nasi dzielni żandarmi w rozmaitych kierunkach i na wszystkich częściach terenów wojennych i okupowanych, swą ciężką i pełną odpowiedzialności służbę, z całem oddaniem się jej i poświęceniem dla państwa i ludności i dają niezliczone dowody swej odwagi, waleczności i samozaparcia. — W chwili wybuchu wojny, niejednokrotnie tylko mała ich garstka z męską stanowczością i odwagą odpierała chytre i podstępne napady nieprzyjaciela na granicę Galicyi, broniła okolicznych mieszkańców o ile to tylko w jej mocy leżało, przed rabunkiem i plądrowaniem oraz wspierała pozbawionych dachu i mienia uchodźców. Nie mniej pełną poświęcenia była czynność żandarmów przez cały czas wojny w kierunku zachowania porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego. — Wskutek tych wielostronnych z powodu wojny wynikłych zadań, większa ilość dzielnych ludzi częściowo padła na polu chwały, częściowo też skutkiem choroby lub trudów wojennych stała się potrzebującą pomocy i wsparcia. — Wiele wdów i sierót opłakuje utratę swego żywiciela, wiele rodzin chorych i emerytowanych żandarmów toczy w obecnych tak ciężkich czasach gorzką walkę o byt. — Aby tym godnym ludziom zapewnić odpowiednie wsparcie urządzi komenda żandarmeryi oddział 2-gi w Krakowie za zezwoleniem swej przełożonej władzy w dniu 6 lipca 1917 r. o g. 7.30 i g. 9-tej wieczór w kinie „Sztuka" przy ul. św. Jana 2 dobroczynne przedstawienia, z których cały dochód przeznaczony jest na następujące cele: 1) Na wsparcia dla wdów i sierót po poległych żadarmach. 2) Na wsparcia dla żandrmów, którzy podczas wojny stali się kalekami. 3) Na wsparcia dla żandarmów, którzy z powodu trudów wojennych stali się niezdolnymi do służby.

Na rzecz tej akcyi przyjmuje wspomniana komenda o każdej porze łaskawe datki pieniężne i z góry składa podziękę szlachetnym ofiarodawcom za ich gotowość i wykazaną ofiarność.

## Z Polski i ze świata.

**WYSTĄPIENIE LEWICY Z RADY STANU.** Piotrkowski „Dziennik Narodowy" donosi: Dowiadujemy się z Warszawy, że na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Stanu zgłosili ostatecznie swoje wystąpienie członkowie lewicy, a mianowicie: Piłsudski, Śliwińsk, Kunowski, Stolarski i Jankowski. Ponieważ już poprzednio ustąpił Dzierżbicki, Rada Stanu liczy obecnie 19 członków.

**Z DZIAŁALNOŚCI K. B. K.** (Kor. wł.). Wypadki wojenne rozwinęły także działalność opiekuńczą w Zakopanem. Jeszcze w r. 1914 zajmował się nią Komitet Obywatelski pod przewodnictwem Jana hr. Potockiego, prawdziwego opiekuna Królewiaków, nad którymi leżała ciągła groza internowania, zawieszona przez ówczesne władze polityczne, a przy gorliwej pomocy ówczesnego proboszcza ks. Kaszelewskiego, który od dwóch lat usunął się na stworzoną przez siebie, parafię w Kościelisku. Później rolę nad nędzą wojenną, objął miejscowy Komitet K. B. K. Z ramienia jego i z pośród osób, które go składały, przy ciągłym rozwoju działalności, utworzył się w grudniu 1916 roku Komitet doraźnej pomocy, który przeprowadzając dobrowolne opodatkowanie się i starając się pozyskać do wspólnej pracy szersze koła, stał się główną dźwignią humanitarnej pracy w Zakopanem. Komitetem tym kierują panie Marya hr. Tarnowska, Janowa Gorayska, Karolina Kupska i ks. kanonik dr. Frelek. W działalności swej zakreślonej jak najszerszej, a wolnej od wszelkich odcieni politycznych, Komitet doraźnej pomocy oddaje usługi tak poważne, iż zasługuje na najżywsze poparcie wszystkich sfer w Zakopanem. Przy dotychczasowym zakresie działalności dochód jego przez ostatnich sześć miesięcy wyniósł 2375 K. Wydano z niego 1021 obiadów w taniej kuchni 408 K. 40 hal., na ziemniaki 523 K, na węgiel 341 K, na mleko 524 K, na zapłacenie mieszkań 280 K, a wśród wydatków, które wyniosły na ogół 2852 K. 10 hal. znajdują się nawet pozycye na naprawę starego obuwia i przerobienie zniszczonych ubrań, razem w kwocie 99 K. 22 hal. Byłoby pożądaem, gdyby do pracy tej udało się wciągnąć zamożniejsze rodziny miejscowe takich Sieczków, Pawlików itd., wśród których są bez przesady krociowe fortuny, tem więcej, że miejscowa ludność niemało na tej działalności korzysta. Ale ponieważ jest to rzeczą trudną, więc w Komitecie doraźnej pomocy bije jak dotąd wyłącznie dobre, opiekuńcze serce napływowej inteligencyi.

Przy tej sposobności należy jeszcze wspomnieć o zbiórce na K. B. K., która odbyła się 20 maja. Zbieraniem składek zajęły się p. Kupska, która także z ramienia zakup. Koła T. S. L. kieruje wydawaniem bezpłatnych śniadań dla dziatwy szkolnej, — hr. Borkowska z córkami, pp. Sadowska, Sohanikowa i drowa Kuczewska. Po południu urządzeniem podwieczorku zajęły się pp. Łubkowska i Iszkowska. Dochód wyniósł 1219 K. 28 maja zbiórka na sekcyę Gal. Czerwonego Krzyża razem z podwieczorkiem w Jaszczurówce przyniosła 1600 K. W Komitecie wziął także udział p. Regiec naczelnik gminy, a marszałek nowotarski p. Uznański pospieszył z bezinteresowną, pełną gotowości pomocą dostarczając wszelkich produktów. Wreszcie dn. 2 lipca otwarto drugą kuchnię wojenną przy ulicy Marszałkowskiej, przeznaczoną dla osób uboższych, w której obiad kosztować będzie 80 hal. W kosztach tej kuchni uczestniczy finansowo starostwo nowotarskie. Wszystkie te instytucye starają się w miarę sił i środków koić niedolę i pomagać nędzy.

Dr. M. S.

**OLBRZYMIA KRADZIEŻ W WARSZAWIE.** W tych dniach po południu złodzieje włamali się do mieszkania Maurycego Efraima przy ul. Marszałkowskiej pod nieobecność mieszkańców i rozbili kasę, w której były pieniądze i kosztowności. Złodzieje, jak przypuszczać należy, zawodowi „kasiarze", odsunęli kasę od ściany, przyczem wyrznęli tylny pancerz stalowy, rozbili cementową ścianę ochronną i wywierciwszy dwa duże otwory w samym skarbcu, zabrali całą jego zawartość. Aby nie robić zbytniego hałasu, złodzieje podłożyli pod kasę poduszki, piernaty i kołdry. Po wykonaniu „roboty", umyli się, oczyścili ubrania i wyszli. Złodzieje zabrali tysiąc kilkaset rubli gotówką, biżuteryę wartości 80.000 marek, oraz papiery wartościowe. Szkoda wyrządzona przez złodziei wynosi do 300.000 marek.

**ZJAZD PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW W WARSZAWIE.** Pisma warszawskie donoszą: Na jesień br. projektowany jest w Warszawie zjazd prawników i ekonomistów polskich. Koło prawników, które powzięło powyższą inicyatywę, wybrało już komisyę organizacyjną zjazdu. Projektowany zjazd byłby więc 6-tym z kolei zjazdem prawników i ekonomistów polskich. Poprzedni odbył się przed wojną we Lwowie.

**KRADZIEŻ 160.000 KORON.** Z Dąbrowy donoszą: W piątek ub. tygodnia w nocy dopuszczono się tu na szybie Bettina niesłychanie śmiałej kradzieży. Z żelaznej kasy szybowej wykradziono pieniądze, przeznaczone do wypłaty robotników, w kwocie blizko 160.000 koron. Pieniądze były rozdzielone w małych kwotach w kopertach, zaadresowanych na imię dotyczących robotników. Kopert tych było około 1600 i zamknięte były w dwóch żelaznych skrzynkach w kasie. Rano, gdy kasę otworzono, znaleziono skrzynki puste, a na wierzchu ich kartkę z napisem: „Serdeczne pozdrowienie — Zyder et Companie".

**KATASTROFA W SZYBIE WĘGLOWYM.** „Gaz. Pol." donosi z Dąbrowy Górniczej: W ubiegłym tygodniu w szybie węglowym na polach około Niwki poczęła tak nagle napływać woda, iż pracujący górnicy zaledwie mogli się uratować ucieczką, zamoczeni do połowy pasa. Przez zalanie tego szybu, z którego dobywano węgiel pierwszej jakości, Towarzystwo hr. Renard narażone zostało na poważne straty.

**Z KOLONII WAKAC. TOW. OCHRONY MŁODZIEŻY** w Jaśkowicach. Ponieważ mimo ogłoszenia w dziennikach, że rodzice i opiekunowie dzieci zgłoszonych do tej kolonii mieli stawić się we czwartek po ostateczne informacye przed wyjazdem, wielu interesowanych nie przybyło, Towarzystwo wzywa ich, aby bezwarunkowo zgłosili się w tym celu w piątek między 9 a 11 w szkole im. Wład. Jagiełły obok kościoła św. Krzyża naprzeciw teatru miejskiego. Ze względu, że wyjazd nastąpi w sobotę w południe, późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

**POJEDYNEK NA KOSY.** Niezwykły pojedynek odbył się w Rhonegge w Niemczech. Dwóch 9-letnich chłopców posprzeczawszy się, uzbroili się w kosy i stanęli do krwawej rozprawy. Jeden z zapaśników zraniony został tak silnie, że umarł skutkiem upływu krwi.

## Zawiadomienia i komunikaty.

**MIEJSKIE GIMNAZYUM-REALNE** z prawem publiczności w Leżajsku (dotąd klasa I—VII) ogłasza konkurs na 4 posady nauczycielskie od 1. września br. z przedmiotów: nauki przyrodnicze, język niemiecki (ewent. 2 posady), francuski, łaciński, polski, rysunki, w różnych kombinacyach, z terminem do 31 lipca br. Płaca: dla egzaminowanych 3000 kor., dla nieegzaminowanych 2400 lub 2700 kor. za 19 godzin językowych lub 20 niejęzykowych; godziny nadliczbowe (prawdopodobnie 6 dla każdego( po 100 i 120 kor. Podania zaopatrzone w dokumenta i curriculum vitae (zaznaczyć też ewentualnie biegłość w języku obcym) przesyłać do Dyrekcyi gimnazyum.

Ks. Antoni Tyczyński, przew. Komitetu gimn.

**KOMISYA ZDROJOWO-KLIMATYCZNA** Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. może umieścić kilku kolegów celem poratowania zdrowia w Rabce i Szczawnicy. W Szczawnicy wolna opłata zdrojowa, opust z zabiegów hydropatycznych i inhalacyjnych i bezpłatne mieszkanie. W Rabce kapiele, uwolnienie od taksy i bezpłatne mieszkanie, w czasie od 15. sierpnia do końca września. Koledzy reflektujący na wyjazd zechcą się zgłosić do Zarządu Tow. Wzaj. Pom. (ul. Jabłonowskich 10) w godzinach dyżurowych wtorek, czwartek i sobota od 2—3 po poł.

**WPISY NA KURSA MATURYCZNE** gimnazyalne i realne odbywają się w dalszym ciągu w rynku A—B: 39 od 6 do 7 wiecz. Także przyjmuje się zgłoszenia na kurs przygotowawczy do II. kl. gimnazyum realnego.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** odbył się w c. k. gimnazyum III. w Krakowie w dniach od 20. do 26. czerwca włącznie pod przewodnictwem członka c. k. Rady szkolnej krajowej i prof. Uniw. Jag. Dr. Leona Sternbacha. Świadectwa dojrzałości otrzymali:

Birkenmajer Wincenty, Brahmer Mieczysław (z odzn.); Cikowski Stanisław (z odzn.); Czerny Schwarzenberg Władysław (z odzn.); Dorawski Jan (z odzn.); Gwiazdomorski Jan (z odzn.); Kochmański Stanisław; Muchowicz Antoni (z odznacz.); Panlo Aleksand.; Pipczyński Adam (z odznacz.); Reiss Henryk; Rokossowski Aleksander (z odzn.); Smroczyński Stanisław (z odzn.); Stach Karol (z odzn.); Surzycki Jan; z Lusławic Strzemię Taszycki Witold (z odzn.); Wołkowski Tadeusz; Zoll Fryderyk (z odzn.); Główczewski Jan (ekst.); Bukowski Stefan; Burzyński Stanisław (z odzn.); Dutkiewicz Władysław (z odzn.); Frank Roman; Goldberg Ferdynand (z odzn.); Goldberg Tadeusz; Gnilkowski Tadeusz; Hirschberg Józef; Jutowicz Stanisław; Kleinberger Edward; Krysiak Janusz (z odzn.); Mączyński Maciej; Mildner Tadeusz; Obtułowicz Stanisław; Reguła Jan (z odzn.); Russanowski Kazimierz; Silberfeld Aleksander; Starzewski Tadeusz (z odzn.); Sternbach Kazimierz; Gozdawa Godlewski Jerzy; Grobler Gewer; Greczek Wilhelm (ekst.).

Reprobowano na pół roku 1 ucznia i 2 ekst.; na rok 2 ekst.

W ciągu roku szkolnego otrzymali świadectwo dojrzałości: Bortkiewicz Julian; de Woysym Antoniewicz Michał; Mencel Paweł; Kozak Włodzimierz; Schaitter Jan; Federgrün Aleksander; Zbożiński Kazimierz; Bobilewicz Władysław; Kulik Tadeusz; Goldberg Dawid; Gołąb Feliks (z odzn.) Malejski Wilhelm; Leliwa Pilecki Tadeusz; Żórawski Juliusz; Czapliński Władysław; Fedyna Konstanty; Lenler Salomon; Mirecki Stefan (z odzn.); Struszyński Alfred; Seifert Mieczysław; Kudliński Tadeusz; Koniński Kazimierz; Dawidowski Henryk (z odzn.); Rosner Tadeusz (z odznacz.); Szarski Andrzej (z odzn.); Schlachtowski Edmund (z odzn.); Zacharski Józef (z odzn.); Baschkopf Rudolf; Becher Karol; Bezdeh Zygmunt; Czarnowski Stefan (z odzn.); Czechowicz Tadeusz (z odzn.); Kanarek Jakób (z odzn.); Reich Leopold (z odzn.); Zaremba Skrzyński Aleksander; Stasieki Bronisław (z odzn.); Syrop Fryderyk (z odzn.); Błahaczek Edward; Majewski Jan; Langrod Witold; Więckowski Tadeusz; Makarewicz Adam; Hamuliński Stanisław; Ekielski Rafał (z odzn.); Nussbaum Witold; Bujwid Jan; Krzanowski Karol.

**EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI** w c. k. Seminaryum naucz. żeńskiem w Krakowie odbył się w oddziale A pod przewodnictwem r. rządu Józefa Dobrowolskiego od 18 do 25 czerwca. Uznane za dojrzałe: Bogucka Marcela (z odzn.); Cendrowiczówna Marya (z odzn.); Dańcówna Marya (z odznacz.); Dorulanka Eleonora; Dziubakówna Marya (z odzn.); Florkówna Helena; Górówna Helena; Górska Felicya (z odzn.); Grabowska Jadwiga (zodzn.); Grażyńska Helena; Holcerówna Cecylia; Holcerówna Józefa; Izdebska Stanisława (z odzn.); Jasińska Marya (z odzn.); Juchnowiczówna Irena (z odzn.); Komorowska Stefania Krasińska Janina; Macełuchówna Marta; Malarzówna Eleonora; Migdałówna Elżbieta; Motołówna Marya (z odzn.); Münzówna Kamila (z odzn.); Najdrówna Janina; Odrobinianka Helena (z odznacz.); Ostachowska Zofia (z odzn.); Palkiszówna Augusta; Procówna Julia; Rajtarówna Helena (z odzn.); Satkowska Marya (z odzn.); Ślipkówna Stanisława (z odzn.); Woźnówna Janina (z odzn.); Wójcikówna Genowefa; Zającówna Marya (z odzn.); Zakulska Matylda (z odzn.); Zembaczyńska Franciszka; Zimowska Amalia (z odznacz.). — Z prywatystek. Butkowska Łucya; Kremerówna Zofia; Szałeska Stefania (z odzn.); Jedną reprobowano.

W oddziale B. pod przewodnictwem Ks. prałata Radcy Rządu Józefa Bieienina od 18 do 23 czerwca. Uznane za dojrzałe: Bochnikówna Honorata; Borowcówna Helena; Burczakówna Zofia (z odzn.); Ferensówna Jadwiga; Fortnerówna Anna; Hojarczykówna Jadwiga (z odzn.); Jabłońska Stefania (z odzn.); Janicka Kamila (z odzn.); Kienówna Karolina (z odzn.); Kiszakiewiczówna Irena; Kiszakiowiczówna Marya, Kliemchenówna Genowefa; Kopaczówna Michalina (z odzn.); Kotówna Marya (z odzn.); Krokówna Janina (z odznacz.); Krzyszkowska Marya; Medwecka Janina (z odzn.); Mermonówna Janina (z odzn.); Orzechowska Bronisława; Pilchówna Helena (z odzn.); Przybylska Stefania; Sarmianka Helena; Senkowska Katarzyna (z odzn.); Szczerbowska Marya (z odzn.); Szczyrbułówna Zofia (z odzn.); Śliwianka Marya; Wierzuchowska Kazimiera; Wysocka Helena (z odzn.); Zawilska Jadwiga; Zembaczyńska Stanisława (z odzn.); Zielińska Marya (z odzn.); Ziembianka Matylda; Zimlerówna Stefania (z odznacz.); Żytkiewiczówna Jadwiga. Jedną przeznaczono do egzaminu poprawczego.

**DYREKCYA KRAJ. SZKOŁY KUPIECKIEJ W PRZEMYŚLU** ogłasza, że z dniem 30. czerwca opuszczają Zakład absolwenci dwuklasowej Szkoły kupieckiej i absolwentki jednorocznego Kursu handlowego żeńskiego; absolwenci ci posiadają całokształt wiadomości handlowych i nadają się do wykonywania przemysłu handlowego, na urzędników w bankach, w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, w kopalniach i w administracyach rolnych. W celu rozmieszczenia absolwentów i polecenia odpowiedniej siły podejmuje się dyrekcya pośrednictwa uprasza o zgłaszanie wolnych posad i udziela wszelkich wyjaśnień ustnie i piśmiennie.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**ADORACYA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU.** Dnia 6 lipca, jako w pierwszy piątek miesiąca, odbędzie się całodzienna Adoracya Przenajświętszego Sakramentu w kościele św. Barbary.

## NEKROLOGIA.

W dniu 30 z. m. zmarł w Warszawie O. Mieczysław Lebisz, Bernardyn, weteran z 1863 r. Urodzony w roku 1838, po ukończeniu nauk poświęcił się stanowi duchownemu i w tym celu wstąpił do zakonu OO. Bernardynów w Warszawie. Gdy w roku 1863 wybuchło powstanie, śp. Lebisz pospieszył do szeregów powstańczych i stanął na czele oddziału, operującego w okolicach Pułtuska: po kilku potyczkach, utraciwszy rękę, uniesiony został przez towarzyszów do sąsiednich Prus, gdzie tułał się lat kilkanaście; otrzymawszy od rządu rosyjskiego pozwolenie na powrót do kraju, wskutek starań ks. arcybiskupa Popiela umieszczony był w zakładzie parafialnym św. Władysława przy ulicy Belwederskiej, gdzie po długoletnim pobycie, kochany przez najbliższe otoczenie, zacnego żywota dokonał. — Pogrzeb sędziwego weterana-zakonnika odbył się w dniu 2 bm. przy licznym udziale towarzyszów broni i publiczności.

## REPERTUAR OPERY.

Piątek: „Janek" opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.
Sobota: „Janek".
Niedziela: „Janek".

### Repertuar teatru ludowego.

Piątek: „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.
Sobota (wieczorem): „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.
Niedziela popoł.: „Stare miasto" Fr. Dominika. — wieczorem: „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.

# Nauka, literatura, sztuka.

**STANISŁAW STWORA.** „Ulica". Poezye. Skład gł. w księgarni G. Gebethnera i sp. Kraków 1917.

Utalentowany poeta, autor tchnących gorącym patryotyzmem „Strof czasu" wydał obecnie garść dawniej napisanych utworów pt.: „Ulica". Część pierwsza poświęcona jest ulicy wielkiego miasta, pełnej rozgwaru i ruchu, zbytku i nędzy, druga liryce.

Poeta trafnie odczuł „duszę" ulicy. Po dłuższym zwłaszcza pobycie na wsi, wśród zieleni łąk i pól, pod wolnem, rozległem niebem, te same co autorowi przychodzą nam myśli i tych samych doznajemy uczuć. Obco nam tu i duszno; płucom brak swobodnego oddechu, oczom nieba i przestrzeni. Z większą intenzywnością uderza nienaturalność stłoczenia na małej przestrzeni dziesiątków tysięcy ludzi.

Piewca ulicy dostrzegł wszystko, co na niej najcharakterystyczniejsze; zajrzał do zaułka, pełnem współczucia spojrzeniem ogarnął smutne, bezsłoneczne podwórze, zjadliwą ironią wychłostał strojną a bezmyślną „Promenadę", nie pominął kawiarni, a nawet latarni ulicznej, która, jak z pewnym humorem powiada:

W przyjaźni z nocą chętnie do siebie przygarnia
brać pijaną, zbłąkaną w labiryncie mroku...

Szczerością sentymentu i plastyką odznacza się obrazek podwórza, gdzie

... nikt nie zagląda, czasem z suteryny
kiedy z wiosną przejasne słoneczko zaświeci,
bawi się w śmieciach grupka suchotniczych dzieci
wsłuchanych w takt wędrownej, starej kataryny...
i zdaje się, że nic tu... nikogo nie czeka,
prócz śmierci, która jedna stąd swe żniwo zbiera,
a przecie się w tych śmieciach, brudach poniewiera
wzgardzona dola, życie... biednego człowieka.

Na ulicy wiele przesuwa się nędzy, wlecze się pochylone, wszelkiej radości życia pozbawione wykolejenie, śmieje się występek złym, ochrypłym śmiechem. Strojny i „porządny" przechodzień odwraca się od tych mętów ulicznych ze wstrętem, piękna dama skwapliwie się usuwa, aby nie dotknąć brudnych łachmanów. Ale poeta ma litość i współczucie dla nędzy:

O biedna! Gdy samotna błądzisz w nocnej głuszy,
niech ci się zwidzi Chrystus, idący zdaleka,
który jeden, co w tobie uznał był — człowieka.

Ta nuta serdeczna brzmi w niejednym jeszcze wierszu tego zbiorku, który czyta się z szczerem zajęciem.

E. Z.

# Wiadomości gospodarcze.

**PAŃSTWOWA KONFERENCYA HODOWCÓW RYB.** Z inicyatywy Tow. rybackiego w Krakowie odbyła się 16 czerwca konferencya hodowców ryb w Wiedniu, w lokalu ck. austr. Tow. rybackiego. Przedmiotem obrad była przedewszystkiem sprawa zmiany ostatniego rozporządzenia ministeryalnego, regulującego obrót rybami. Rozporządzenie to, już w chwili ogłoszenia go, nie odpowiadało panującym wówczas stosunkom rybackim zarówno w produkcyi jak i w handlu. W szczególności różnica między ceną maksymalną hurtowną i drobiazgową, przeznaczona na pokrycie kosztów transportu i pomieszczenie zarobku kupieckiego była tak nizką (70 hal. za 1 kg.), że z góry wykluczała możność uczciwego zachowania ceny maksymalnej drobiazgowej. Oprócz tego rozporządzenia na porządku dziennym znalazły się inne ważne sprawy, jak: dostarczenie paszy dla ryb, sieci i materyałów na nie, oraz reklamowanie personalu rybackiego.

Główny referent w sprawie zmiany państwowej taryfy maksymalnej wygłosił sekretarz krak. Tow. rybackiego dr. Edward Schechtel. W sprawie tej przedłożyło kraj. Tow. rybackie już poprzednio memoryał z wnioskami naprzód namiestnictwu a następnie ministerstwu rolnictwa i austr. Tow. rybackiemu. Na propozycyę ze strony krak. Tow. rybackiego odbyła się też powyższa konferencya. Wzięło w niej udział, obok reprezentantów władz rządowych, ministerstwa i urzędu żywnościowego, około trzydziestu delegatów ze wszystkich krajów monarchii i to zarówno z kół hodowców i kupieckich. Z galicyjskich hodowców obecnym był jedynie dyrektor dóbr zatorskich W. Czupryński.

Z szeregu wniosków postawionych w rezolucyi przez dra Schechtla przyjęto na razie tylko niektóre a mianowicie: 1. Zgodnie ze stanowiskiem obecnych reprezentantów rządu wypowiedziano się zasadniczo i jednomyślnie za zmianą i uzupełnieniem rozp. ministeryalnego; 2. Dalej uchwalono żądać wydania zakazu sprzedaży ryb obsadowych dla konsumcyi z ustanowieniem minimalnej wagi, przy równoczesnem naznaczeniu cen maksymalych przy sprzedaży dla celów hodowlanych; 3. Dotychczasową różnicę między ceną hurtowną a drobiazgową w kwocie 70 hal. postanowiono jako niewystarczającą na pokrycie kosztów transportu sprzedaży i zarobku sprzedających podwyższyć do 2 K. Uchwały co do innych punktów rezolucyi postanowiono odroczyć do następnej konferencyi.

W dyskusyi, reprezentanci rządu, biorąc a-kampt ze stosunków targowych w Wiedniu, sprzeciwiali się podwyższeniu taryfy maksymalnej, stojąc na nieracyonalnem stanowisku, że cenę należy utrzymać nizką „dla dopomożenia biedniejszej ludności w zaopatrywaniu się w tanie mięso". Jeżeli się jednak zważy, że eksport ryb do Niemiec i Węgier, gdzie ceny są znacznie wyższe, nie jest zamknięty — a równocześnie że ryby sprowadzane z Węgier nie podlegają austr. taryfie maksymalnej, to łatwo przewidzieć jaki będzie skutek tego filantropijnego stanowiska. Mianowicie austryackie ryby pojadą do Niemiec i do Węgier, a o ile stamtąd wrócą do Wiednia to będą sprzedawane po cenie nieporównanie wyższej, bo już nie będzie obowiązywała ich austryacka taryfa maksymalna. Najprawdopodobniej jednak będzie tak jak obecnie t. z. że producenci sprzedają towar za granicą i dostaną mimo taryfy wyższą cenę a biedna ludność będzie miała nizkie ceny, ale nie będzie miała ryb.

Referenci spraw paszy dla ryb i sieci: doc. dr. Haempel i insp. ryb. Doljan zdali sprawozdanie z rokowań z rządem niemieckim o pozwolenie wywozu tych artykułów, które nie odniosły żadnego skutku. Sprawę wydatniejszego reklamowania personalu rybackiego w myśl wniosku referenta, sekretarza austr. Tow. rybackiego v. Egger-Möllwalda postanowiono urgować w ministerstwie.

Następną konferencyę, na której ma się definitywnie załatwić omówione kwestye, postanowiono odbyć w Wiedniu z końcem lipca. Galicya wystąpi prawdopodobnie z żądaniem osobnego traktowania a to z powodu swych zupełnie odmiennych od reszty krajów stosunków rybackich.

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 6. lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 5. lipca 1917: **Koło Brzeżan odzyskano ostatnie części pozycyi, jakie pozostały w posiadaniu nieprzyjaciela i utrzymano je wobec kontrataków. Pozatem działalność na wszystkich terenach wojny była nieznaczna.**

Szef sztabu generalnego.

## Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 6. lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 5. lipca 1917:

**Zachodni teren:**

Grupa ks. Ruprechta: We Flandryi i w Artois działalność ogniowa wczoraj była przeważnie drobną. Na kilku miejscach odparto nieprzyjacielskie uderzenia wywiadowcze.

Grupa następcy tronu: Nasz zysk terenu na Chemin des Dames, na wschód od Cerny, spowodował francuskie kierownictwo do podjęcia także wczoraj i dziś rano nowych ataków, które rozbiły się z obfitemi stratami. Dotychczas Francuzi próbowali tam 15 razy odzyskać utracony teren, bez jakiegokolwiek sukcesu, ale za każdym razem wśród dotkliwych ofiar w zabitych, rannych i jeńcach. Po obu brzegach Mozy wieczorem wzmogła się walka artyleryi.

Grupa ks. Albrechta: W ostatnich dniach oddziały wywiadowcze wykonały na wschód od Mozy kilkakrotne udałe przedsięwzięcia.

Jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała wczoraj przed południem wojskowe urządzenia i warownie wybrzeżne koło Harwich na wschodniem wybrzeżu Anglii. Pomimo silnej obrony z ziemi oraz przez angielskie siły bojowe powietrzne, udało się rzucić na cel kilka tysięcy kilogramów bomb i zaobserwować dobry skutek. Wszystkie aparaty powróciły nieuszkodzone.

**Wschodni teren:**

Front ks. Leopolda: Na polu bitwy we wschodniej Galicyi panowała wczoraj tylko drobna działalność ogniowa. Na wzgórzach koło Brzeżan przyszło do miejscow. walk, przyczem Rosyan wyrzucono z kilku linii lejów, w których się jeszcze trzymali. W sąsiednich odcinkach naogół spokojnie.

Na froncie wojsk arcyksięcia Józefa i marszałka Mackensena nieprzyjaciel był miejscami czynniejszy niż zwykle.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat rosyjski.

**Wiedeń.** B. Kor. Z wojennej kwatery prawej donoszą: R o s y a: Front zachodni: W kierunku na Złoczów nasza ofenzywa trwa dalej skutecznie. Dnia 2 bm. koło g. 3 po południu pułk Zarajski po zaciętej uporczywej walce opanował wieś Preszowce. Waleczne wojska 4-tej f i n l a n d z k i e j dywizyi jakoteż b r y g a d a c z e s k o - s ł o w a c k a opanowały potężnie umocnione nieprzyjacielskie pozycye na wzgórzach na zachód i południowy zachód od wsi Z b o r ó w, oraz obwarowaną wieś Korchiłów (Koniuchy?), a to po przełamaniu trzech nieprzyjacielskich linii strzeleckich. Przeciwnik uciekł na drugą stronę rzeki M a ł a S t r y p a F i n l a n d z k a d y w i z y a pojmała 1560 oficerów i żołnierzy, zdobyła 4 działa do rowów strzeleckich, 9 karabinów maszynowych i 1 minierkę. Brygada c z e s k o - s ł o w a c k a pojmała 62 oficerów i 310 żołnierzy, zdobyła 15 dział i wiele karabinów maszynowych, które w wielkiej części zwrócono na nieprzyjaciela. Wzięliśmy także nieprzyjacielskie pozycye na zachód od J ó z e f ó w k i. Ogółem podczas walk w kierunku na Z ł o c z ó w pojmaliśmy 6300 oficerów i żołnierzy i zdobyliśmy 21 dział, 16 karabinów maszynowych i kilka minierek. Jeńcy napływają ustawicznie. Na południowy wschód od B r z e ż a n walki rozwijały się z mniejszą gwałtownością. W ciągu bitwy w dniu 1. bm. w tej okolicy pojmaliśmy 53 oficerów i 2200 żołnierzy. Na reszcie frontu ogień karabinowy. Front rumuński i kaukaski: Ogień karabinowy.

## Pomoc Ameryki.

**Berlin.** Z Hagi donoszą do „Tägliche Rundschau": Według „Timesu" koleje s y b e r y j s k i e są nadzwyczaj silnie zajęte transportem a m e r y k a ń s k i e g o i j a p o ń s k i e g o materyału wojennego, przeznaczonego na r o s y j s k i teren walki.

**Berlin.** Z Londynu donoszą do „Berliner Tageblattu": Stany Zjednoczone są obecnie w stanie wystawić armię, złożoną z d w ó c h m i l i o n ó w żołnierzy. W i l s o n złoży w najbliższych dniach odpowiednie oświadczenie.

## Bez aneksyi na wschodzie i zachodzie.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg" donosi: Socyalistyczny poseł Wolfgang H e i n e w toku pewnego wywiadu oświadczył: W ostatnim czasie odbyłem konferencyę z Kanclerzem Rzeszy i mogę powiedzieć, że K a n c l e r z nawet d z i ś zawarłby p o k ó j b e z o d s z k o d o w a ń i a n e k s y i i to tak odnośnie do w s c h o d u, jak i z a c h o d u.

## Niemiecki biuletyn wieczorny.

**Berlin.** B. Kor. Wolf, wieczorem: Na zachodzie słaba czynność bojowa. Na wschodzie między Z b o r o w e m a B r z e ż a n a m i s i l n a w a l k a o g n i o w a.

### Atak powietrzny na Anglię.

**Londyn.** B. kor. Urzędowo donoszą 4. bm.: O 7 rano samoloty nieprzyjacielskie ukazały się nad wybrzeżem hrabstwa E s s e x. Działa obronne natychmiast odezwały się. Rzucono tylko kilka bomb.

**Londyn.** B. kor. Urzędowo. 12 do 14 samolotów zatakowało rano H a r w i c h. Według ostatniego sprawozdania zginęło 8 osób a 22 jest rannych. Szkoda materyalne nieznaczna. Działa obronne rozprószyły formacyę nieprzyjacielską. Nasze samoloty uwikłały napastników w walkę. Nie próbując dostać się w głąb kraju, nieprzyjaciel zawrócił w stronę morza. Atak trwał kilka minut.

**Londyn.** B. kor. Według doniesienia urzędowego liczba ofiar ataku powietrznego wynosi 11 zabitych, 36 rannych.

### NADZIEJE FRANCUSKIE.

**Wiedeń.** (Telefonem). „Acht Uhr Blatt" donosi z Genewy, że w Izbie francuskiej minister wojny na zapytanie oświadczył, iż może zapewnić, że Francya z sojusznikami planuje na najbliższy czas wielkie przedsięwzięcia, które doprowadzą do ostatecznych celów wojny. Wobec tego stwierdził minister, że koniec wojny jest niedaleki.

## Konferencya w Sztokholmie.

**Sztokholm.** B. Kor. Dn. 4. bm. przed południem nastąpiło pierwsze spotkanie r o s y j s k i c h d e l e g a t ó w z dr. Wiktorem A d l e r e m. Po południu nastąpiło pierwsze spotkanie z komitetem holendersko-skandynawskim. Adler ma jutro odjechać. Delegat w ę g i e r s k i Weltner będzie miał naradę z rosyjskimi delegatami. Inni trzej zapowiedziani r o s y j s c y delegaci mają przybyć w najbliższych dniach. R o s y a n i e udają się stąd do Anglii, Francyi i Włoch, celem bezpośredniego rokowania z tamtejszemi partyami socyalistycznemi.

**Wiedeń.** (Telefonem). Dzisiaj powrócili do Wiednia przedstawiciele socyalistów czeskich, którzy bawili w Sztokholmie.

### DELEGACYA ROSYJSKA.

**Sztokholm.** B. kor. Zastępca Korbura. Z trzech delegatów rosyjskich, którzy tu przybyli wybitnym jest R o ż a n o w, który jest sekretarzem dep. spraw zagranicznych R. R. Ż. i mężem zaufania Czcheidzego. Ma przybyć jeszcze trzech delegatów. Delegaci rosyjscy stąd udadzą się do Anglii, Francyi i Włoch, celem zabezpieczenia rokowań z tamtejszymi socyalistami. Komitet holendersko-skandynawski poczynił kroki w celu uwolnienia R ó ż y L u x e m b u r g, aby umożliwić jej podróż do Sztokholmu, gdzie według „Socialdemokraten" jest ona teraz potrzebną, jako przedstawicielka jednego odłamu p o l s k i e j (!) socyalnej demokracyi.

### WYBORY W PETERSBURGU.

**Petersburg.** B Kor. Pet. Ag. Tel. donosi dn. 4. bm.: Wynik wyborów do w i e l k i e j r a d y g m i n n e j miasta Petersburga jest następujący: 37 maksymalistów, 54 rewolucyjnych socyalistów, 47 kadetów, 40 minimalistów, 5 socyalnych demokratów, 6 socyalnych narodowców.

## Obrady Izby posłów.

### MOWA POSŁA LIEBERMANNA.

**Wiedeń.** B. Kor. Na środowem posiedzeniu Izby posłów zabrał jako ostatni mowca głos dr. Lieberman (polski socyalista) i omawiał działalność s ą d ó w w o j s k o w y c h.

Mowca odczytuje pismo ks. Ś w i e y k o w s k i e g o z Gorlic i powiada: Chylę głowę przed tym księdzem, przed tą dumą męską wobec tronu cesarskiego, przed tą siłą charakteru, które to zalety są powszechną własnością narodu polskiego. Jeżeli kiedyś naród polski, jako wolny naród, zajmie miejsce w radzie narodów, list ten powinien dostać się do podręczników szkolnych, aby dzieci nasze i wnuki do najpóźniejszych pokoleń dowiadywały się, żeśmy nasze prawo wolności i niezawisłości okupili i wywalczyli nie tylko niesłychanem spustoszeniem gleby ojczystej, nie tylko krwią naszych najwaleczniejszych, lecz także najwspanialszemi cnotami obywatelskiemi.

Cały kraj może o sobie powieodzieć tak, jak ks. Ś w i e y k o w s k i: „Włożono krzyż na moje serce, na moje barki". Kiedy mowca powrócił do kraju, wzdrygnął się, widząc, tyle nędzy i cierpień. I teraz jeszcze drga cały kraj rozpaczą. Obecnie pojawia się rozporządzenie cesarskie i zasłonę zapomnienia rzuca na wszystkie nieszczęścia, które spadają na obywateli państwa. Czuję się jednej myśli z całą ludnością, jeżeli, jako Polak i socyalista złożę cesarzowi podziękowanie za to, że poszedł za popędem swego serca, a także za przykazaniem mądrości i skrócił męki.

Omawia następnie d y s k u s y ę w I z b i e p a n ó w i powiada: Także w Izbie panów mamy starszego radcę od budowania szubienic (Obergalgenbaurat), który uważa za zdrajcę stanu każdego, kto nie głosuje za budżetem. Utworzyła się w Izbie panów trójca z wielkości, o ile się nie mylę, upadłych. Jeden wywrócił się jako generał, drugi jako minister, trzeci jako poseł. Wszyscy trzej razem podnieśli oskarżenie przeciw całemu narodowi polskiemu. Gen. D a n k l mówił wiele o tem, że ziemia, na której walczył, podminowana była zdradą. — Ale czy może to jego twierdzenie nie należy odnieść do silnej p s y c h o z y w o j e n n e j, zwłaszcza owej psychozy, która jest właściwa p o b i t y m g e n e r a ł o m? Dankl pytał, dlaczego Polacy się nie entuzyazmowali, skoro przecież dano im w prezencie odezwę, mówiącą o sprawiedliwości i oswobodzeniu? Ale na to należy zapytać znów, czy rzeczywiście ćwiczenia stylistyczne austryackich władz centralnych na temat spraw międzynarodowych są takie, żeby mogły wywołać entuzyazm? Dla pięknych słów Polacy nie są przystępni, ponieważ w ciągu ostatnich stuleci mieli w tym kierunku gorzkie doświadczenia. Także wielki książę Mikołaj wydał odezwę do narodu polskiego, która nie wywołała żadnego entuzyazmu. Naród polski czeka na czyn. Gdziekolwiek zjawiły się pułki polskie witano je przyjaźnie i po bratersku. Lecz jakże można żądać entuzyazmu dla komend niemieckich i dla żołnierzy nie władających językiem ludu?

Powiedziano też, że nawet legioniści pol. nie byli przyjmowani z entuzyazmem. Gdy jednak legiony przedstawiły ludności swoje cele, znalazły entuzyazm i wszelką możliwą pomoc. Lecz po kilku tygodniach zniszczono ich kontakt z ludnością, wcielono je do austryackiej armii, jako podrzędne formacye, a Piłsudskiego zdegradowano do roli podrzędnego komendanta i na każdym kroku paraliżowano jego działalność. Jakże wobec tego polskie legiony mogły pozyskać ludność dla swoich celów?

Część Legionów wysłano w Karpaty, tam dokonywały one czynów bohaterskich i ginęły w tęsknocie za polską ojczyzną. Drugą część operatywnie tak pokierowano, że ich droga zawsze szła przez okolice niezaludnione, aby nie spotykali się z ludnością, aby entuzyazm nie przebierał miary. Po zdobyciu Warszawy, wielu z tych młodych bohaterów ze łzami w oczach pytało: dlaczego nie pozwolono im przelać krwi za drogą ziemię ich marzeń, dlaczego nie pozwolono Legionom wkroczyć do Warszawy? Porwaliby byli za sobą naród i setki tysięcy ludzi, którzyby dziś żelaznym murem bronili Polski i państw centralnych. Potem zaś kiedy polskie Legiony 13 miesięcy stały na Wołyniu, szturmowano do naczelnej komendy i domagano się, by je przysłano do Polski, aby pomogły cały kraj powołać pod broń. Do tego jednak nie dopuszczono. Kiedy w końcu przyszła rozwaga, kiedy stworzono t. zw. niepodległe królestwo polskie, kiedy nadszedł dzień, w którym Legiony wkroczyły do Warszawy, to trzeba było widzieć entuzyazm i radość! Pod panowaniem rosyjskiem — kończy poseł — biały orzeł polski legł w ciężkich kajdanach, przyszły mocarstwa centralne i oswobodziły go, lecz zrobiły na niego klatkę. Orzeł ten siedzi teraz w klatce, rozczarowany, ale nie stracił nadziei, gdyż w jego ognistych oczach przebija się niewzruszona wiara w niepodległość i siłę żywotną całego narodu. (Żywe oklaski na ławach polskich).

## Niemcy a Czesi.

**Wiedeń.** (Telefonem). Dzisiejszy dzień poświęcony był pracom w komisyach Izby. Obradowało 11 komisyi. Ciekawa dyskusya toczyła się w komisyi konstytucyjnej, gdzie przemawiał poseł S t r a n s k y i wyraził się w tym duchu, że ze sprawą reformy konstytucyjnej należy zaczekać do r o k o w a ń p o k o j o w y c h.

„Acht Uhr Blatt" donosi, że pos. Stransky oświadczył, iż N i e m c y w Austryi są silniejsi niż C z e s i i z tej przewagi robią zbyt silny użytek, tak, iż nie można dojść z nimi do porozumienia. Przewodniczący prof. R e d l i c h wystąpił energicznie przeciw wywodom pos. Stranskyego, wskazując, że wojna udowodniła właśnie, iż Austrya ma pozostać w tej formie, w jakiej była przed wojną. Jeśli po wojnie konferencye pokojowe przyniosą nowe ukształtowanie stosunków, to odnosi się to raczej do Francyi, Anglii, a przedewszystkiem Rosyi. Inny dziennik zaznacza, że pos. S t r a n s k y wyraził niedwuznacznie swe sympatye dla koalicyi, po której Czesi się spodziewają korzystniejszego ułożenia ich stosunków.

W komisyi budżetowej wybuchło wielkie niezadowolenie, gdyż nie zjawił się żaden przedstawiciel rządu. Na znak protestu przerwano posiedzenie. Podjęto je dopiero, kiedy przybył minister spraw wewnętrznych i referent ministeryalny.

### UWALNIANIE POSŁÓW.

**Wiedeń.** (Telefonem). Pos. K r a m a r z jutro opuści więzienie w Möllersdorfie razem z pos. R a s z i n e m. Obaj nie zatrzymując się w Wiedniu udadzą się do Czech. Wypuszczenie na wolność pos. K l o f a c z a natrafia na formalne trudności.

## Sądy wojskowe dla osób cywilnych.

**Wiedeń.** B. kor. Komisya prawnicza przyjęła przedłożenie rządowe o oddawaniu osób c y w i l n y c h pod s ą d o w n i c t w o w o j s k o w e w razie wstrzymania sądownictwa cywilnego z nast. zmianami: Czas trwania ustawy ograniczono po dzień 1/VI 1918. Wykluczono postępowanie wojskowe w polu. Prawo doraźne ograniczono do pewnych zbrodni. Z szeregu czynów karygodnych, które poddane są sądownictwu wojennemu, w odniesieniu do osób cywilnych wykluczono zdradę stanu, obrazę majestatu, obrazę członków domu cesarskiego, i czynności karne według art. 1, 2 i 9 ust. z 17/XII 1862 i według § 66 do 69 ust. woj. z 5/VII 1912. Dodano postanowienie, że nałożone przez te sądy kary mają być wykonywane w więzieniach cywilnych.

Przyjęto dalej rezolucyę, iżby czynniki sądownictwa wojsk. zwłaszcza komendanci i referenci prawni, którzy swoimi rozkazami i rozporządzeniami przekroczyli lub pominęli ustawy, pociągnięci zostali do odpowiedzialności i by wszystkie te rozporządzenia i poufne rozkazy zostały usunięte, tudzież, by wszystkie rozporządzenia wojskowe, sprzeciwiające się ustawom lub wpływające na orzeczenie sądu natychmiast usunięto. Przyjęto wniosek dra Adolfa Grossa, by wznowione na wniosek skazanego postępowanie przy wyrokach wydanych przez sądy polowe, odbywać się mogły przed sądem zwykłym bez dalszych założeń.

### O WYKUPNO ZAKŁADÓW SKODY.

**Wiedeń.** (Telefonem). Związek czeski postawił w Izbie wniosek, aby rząd wykupił zakłady S k o d y i objął je w zarząd państwowy. Wykup ma przeprowadzić osobna komisya na podstawie urzędowego oszacowania, a cena kupna ma być zapłacona w papierach pożyczki wojennej.

### WYDARZENIA W WITKOWICACH.

**Wiedeń.** B. Kor. Dowiadujemy się, że do W i t k o w i c uda się osobna komisya i przy udziale władz i przedstawicieli robotników zbada stan materyalny i stosunki żywnościowe robotników, poczem zda o tem sprawę urzędom centralnym.

## Pragmatyka służbowa nauczycieli.

**Wiedeń.** B. Kor. Komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych w obecności kierownika min. dra Ć w i k l i ń s k i e g o odbyła posiedzenie, na którem ukończono obrady nad p r a g m a t y k ą s ł u ż b o w ą n a u c z y c i e l i. Uchwalone prze komisyę zmiany zawierają: zrównanie nauczycieli szkół ćwiczeń z nauczycielami głównymi, jeżeli złożyli egzamin na nauczycieli szkoły wydziałowej — zniesienie kategoryi nauczycieli tymczasowych — wliczenie połowy czasu służby przed złożeniem egzaminu przy wymiarze kwinkweniów, wliczanie czasu służby wstępnej nauczycieli religii w szkołach ludowych i wydziałowych po osiągnięciu uprawnienia do nauczania, zarządzenia dla umożliwienia awansu w służbie państwowej cywilnej mimo tego że wskutek pociągnięcia do świadczeń wojennych nauczyciel nie mógł osiągnąć uzdolnienia, przyznanie emerytury wyższej rangi dla rodzin tych, którzy polegli na polu bitwy lub zmarli wśród podobnych okoliczności. W celu ostatecznego sformułowania powziętych uchwał wybrano ściślejszy komitet do którego należy dr. German. W rezolucyach polecono rządowi dokonać poprawy materyalnej nauczycieli gimnastyki i uregulowania płac krajowych inspektorów szkolnych, jakoteż lepiej dotować adjunktów szkół wyższych.

## Węgrzy o prawie samookreślania narodów.

**Budapeszt.** B. kor. W sejmie interpelował hr. Tisza w sprawie oświadczenia, jakie złożył austryacki premier co do suwerenności i prawa monarchy do z a w i e r a n i a p o k o j u, i co do stanowiska rządu w kwestyi prawa s t a n o w i e n i a l u d ó w o s o b i e.

Prez. ministrów E s t e r h a z y zaznacza, że oświadczenie austryackiego premiera było odpowiedzią na interpelacyę, skierowaną do niego w parlamencie i że dalekim się czuje od tego, aby zajmować się wewnętrznopolitycznemi sprawami austryackiemi. Oświadczenie austryackie nie odnosiło się do praw suwerennych k r ó l a w ę g i e r s k i e g o. W tym zakresie jest jasnem, że prawo zawierania pokoju jest zgodnem z konstytucyą prawem zwierzchniczem władcy, które wykonywane jest pod odpowiedzialnością ministeryum. K w e s t y a n a r o d o w o ś c i o w a n i e j e s t s p r a w ą w s p ó l n ą, lecz osobno jest regulowaną w Austryi i osobno na Węgrzech. Państwa koalicyi chcą także naruszyć prawa suwerenne Węgier. Zarówno rząd węgierski, jak i austryacki nigdy n i e u z n a j ą propagowanego w ostatnich czasach przez k o a l i c y ę takiego pojmowania p r a w a s t a n o w i e n i a l u d ó w o s o b i e, aby jakaś grupa węgierskich obywateli, utworzona na narodowościowej czy innej zasadzie, mogła własnowolnie rozstrzygać o swej przynależności państwowej przy rozluźnianiu jednolitości ustroju państwowego węgierskiego, albo z pominięciem prawa suwerenności.

## Dyskusya o Austryi w Sejmie węgierskim

**Budapeszt.** B. kor. Na końcu posiedzenia p. br. Madarassy (partya pracy) uzasadniał wniosek w sprawie polityki zagranicznej i stosunku do A u s t r y i. Wskazał na agitacyę partyi niezawisłości popierającej rząd i na mowę hr. K a r o l y i'e g o, które to objawy mogą wywołać zaniepokojenie u s p r z y m i e r z e ń c ó w. (Wrzawa na ławach partyi niezawisłości. Wołania: „To nieprawda"! Nikt Niemiec nie zaatakował! Wojna jest dobrym interesem dla banków! Mów pan lepiej o interesach, które pański bank robi na salami!) Mowca wyraża przekonanie, że w Austryi słowiańszczyzna bierze górę n a d n i e m c z y z n ą. Potępia zdrady Czechów, ubolewa że podczas gdy życzenia narodowe Węgier dotąd nie zostały uwzględnione, naród, którego tylu przywódców skazano za zdradę stanu, dziś jest w Austryi popierany. Wydarzenia w Austryi wskazują na przesunięcie się przewagi z Niemców na Słowian. Coraz wyższe istnieje niebezpieczeństwo, że prędzej czy później doprowadzi to do tryjalizmu lub federalizmu. Mowca pyta czy premier gotów jest dać uspokajające oświadczenie. Interpelacyę odesłano do prez. ministrów.

### ROZWIĄZANIE SEJMU WĘGIERSKIEGO?

**Wiedeń.** (Telefonem). „W. Allg. Zeitung" donosi z Budapesztu, że hr. E s t e r h a z y ma zamiar z powodu ostatnich zajść w sejmie rozwiązać go. Nowe wybory zostałyby przeprowadzone po nominacyi starszych żupanów.

## Sejm Rzeszy.

**Berlin.** B. kor. W kołach parlamentarnych słychać, że K a n c l e r z w s o b o t ę z a b i e r z e g ł o s w Sejmie Rzeszy.

**Berlin.** B. kor. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu Rzeszy. Przystąpiono do pierwszego czytania nowego kredytu wojennego w kwocie 15 miliardów marek.

## NADESŁANE.

†

Za duszę ś. p.

**EDMUNDA KLEMENSIEWICZA**

notaryusza,

uczestnika w 1863 r., prawego obywatela kraju i miasta, przyjaciela i dobrodzieja Towarzystwa Szkoły Ludowej,

odbędzie się w sobotę dnia 7 lipca 1917 r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Anny w Krakowie

**Nabożeństwo żałobne**

na które Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej Rodzinę Zmarłego, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

†

Za spokój duszy ś. p.

**CELINY** z Fedorowiczów **Skrochowskiej**

jako w pierwszą rocznicę Jej śmierci odbędzie się

**Nabożeństwo żałobne**

w kościele parafialnym św. Floryana o godz. 8 rano na które zaprasza Rodzina

†

**WANDA JANINA BURDJEMSKA**

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona śś. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 3. lipca 1917 r.

Zwłoki przeprowadzone będą dnia 5-go lipca ze Zdroju w Rymanowie na wieczny spoczynek do Rymanowa. 1290

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane

GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL“

elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chodzą zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

KSIĘGARNIA S. A. KRZYZANOWSKIEGO W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny i poleca:

MIESIĘCZNIK

# ODBUDOWA KRAJU

POD REDAKCYĄ LEONA WŁADYSŁAWA BIEGELEISENA

TREŚĆ ZESZYTU PIERWSZEGO: Str.



Prenumerata wraz z przesyłką wynosi: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K. Numer pojed. 2·50 K.

L. 6700/97. VI.

# OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dnia 18. lipca 1917 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynie towarowym na dworcu kolejowym w Rzeszowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu rozmaitych przedmiotów niewiadomego pochodzenia, przeważnie towarów żelaznych, próżnych beczek od wina, używanej pościeli i odzieży. 1283

Kraków, dnia 28. czerwca 1917.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

# MŁOCARNIE Z LOKOMOBILAMI

parowemi lub benzynowemi

poleca z pierwszorzędnej fabryki

SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE

Filia we Lwowie. 1283

# Na maj i na zawsze

**Ks. Z. Goliana**

Miesiąc Maryi zawierający msze św. na wszystkie dni maja oraz rozmyślania na każdy dzień.

Cena egzemplarza oprawnego K. 4·50, z przesyłką K. 5·20, wysyła za pobraniem pocztowem

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego

664 w Krakowie.

# Wirówki do mleka, obsypniki do ziemniaków żniwiarki

tudzież wszelkie inne

# MASZYNY I NARZĘDZIA

ROLNICZE 1234

poleca do natychmiastowej dostawy po bardzo niskich cenach

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE, FILIA WE LWOWIE.

# AGRONOM

zarządca dóbr, z ukończoną akademią rolniczą, kilkoletnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, wolny od wojska, poszukuje posady rządcy dóbr.

Zgłoszenia: Towarzystwo rolnicze Strzyżów dla R. S. 1268

Ktoby miał wiadomość o niżej wymienionych zaginionych żołnierzach, zechce zawiadomić Administr. „Głosu Narodu“

1. **Józef Ambrożek,** 75 piechoty Sywastopolskiego pułku, 10 roty, czternastego roku był w wojnie z Austryą.
2. **Roch Wężyk** z Modlina, 7 pogranicznej Łomżyńskiej brygady.
3. **Józef Dybała,** był w Ossowcu, artylerzysta 3 roty.
4. **Stanisław Sobczyk,** ranny na wojnie z Turkami, zdaje się, że będzie w niewoli.
5. **Józef Hejniak,** 2 armii 6 armejskiego korpusu, 16 dywizyi, 16 artyleryjskiej brygady, był w Warszawie.
6. **Staisław Kowalczyk,** zapasowy batalion, muzykant, był w Charkowie przed wojną. 1273

Ktoby miał wiadomość o niżej wymienionych zaginionych żołnierzach, zechce zawiadomić Administr. „Głosu Narodu“.

1. **Józef Smiechowicz,** 31 aleksandryjskiego pułku 13 roty. Był pod Królewcem.
2. **Józef Kazimierczak,** 26 polowej piekarni 13 korpusu.
3. **Jan Kazimierczak,** 16 batalionu Modlińskiego pułku.
4. **Józef Bąk,** 300 Zasławski piechotny pułk 12 roty.
5. **Ludwik Kłębowki,** 12 korpusu Armijskiej 3 armii.
6. **Tomasz Krawczyk,** był w Aschabadzie 5 turkestańskiej artyleryjskiej dywizyi 22 batalionu. 1272

# TANIE RESZTKI!

15 m. barchanów i flanel . . za K 110·—
20 m. kretonów do prania . „ „ 120·—
20 m. prima kretonów, deleników zefirów itd. . . . . „ „ 110·—
20 m. różnych materyi do prania „ 90·—
3 m. materyi na męskie ubranie „ 72·—
4 m. popielatej ang. materyi na kostyum szer. 132 m. za K 100·—

**z tkalni JOZ. BARTOSZ**
**Dobruska 24. Czechy.**

Cennik kanafasu, zefiru, płócien, barchanu, flaneli, aksamitu, damskich materyi wełnianych i do prania, jedwabiu, męskich materyi bezpłatnie. — Próbki jedynie po nadesłaniu 50 hal. — Resztki po zniżonych cenach, te się nie wzorkuje. 1211

**Zarząd Dóbr Leszczowate**

(p. Ustrzyki Dolne)

**Kupi** 6—8 H. P. używany

**garnitur młócarniany motorowy.**

**Sprzeda** 6 pełnej, a 4 półkrwi krów rasy Siementał. 1271

# Osoba lat średnich

znająca się doskonale na kuchni i wszystkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego, zdolna i pracowita, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca na plebanii lub we dworze.

Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ w Administracyi dziennika. 1274

**Rutynowani**

# Nauczyciele, Nauczycielki,

bony, poszukują posad na wyjazd. Wiadomość w księgarni W. Kalinowskiego w Kielcach. 1267

**Panienka**

z domu inteligentnego, katolickiego z ukończonym kursem przygotowawczym niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, udzieli konwersacyi niemieckiej i nauki gry na fortepianie za pobyt na wsi przez czas wakacyjny. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu“. 1205

# Młoda, inteligentna osoba,

z polskiej rodziny, wychowana w Niemczech i nie umiejącą po polsku, poszukuje na wakacye odpowiedniego miejsca na wsi.

Udzielać może konwersacyi i lekcyi niemieckiego, również muzyki. —

Zgłoszenia pod „M. Ch.“ do Adm. „Głosu Narodu“ w Krakowie. 1213

# KARABELI POLSKIEJ

pięknej, artystycznie wykonanej, w cenie do 1500 K poszukuje biuro kupna i sprzedaży majątków J. Ropskiego, Szewska 5. 1167

**Inżynierowie i fachowcy**

obeznani dokładnie z kopaniem i prasowaniem torfu oraz do tych celów służącemi maszynami, potrzebni natychmiast. Odpisy świadectw i dowodów odbytej praktyki nadsyłać do c. k. Krajowego Urzędu Gospodarczego, Kraków, ul Czysta L. 16. 1230

NIEMA BRAKU

# :: WĘGLA ::

odkąd 1014

**garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.**

Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „Simplex“.

**Wyrób krajowy**



**APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.**

Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.

Gen. Zastępstwo

Kraków, Radziwiłłowska 23, I

Tel. 1018.

Poszukuje się

**rutynowanej pomocnicy pocztowej**

do samodzielnego prowadzenia urzędu — w zastępstwie kierowniczki — na przeciąg jedno ewentualnie siedmio - miesięczny. Wynagrodzenie: cała odnośna pensya urzędu 3/IV, dochód posłańczy i pauszalia kancelaryjne. Posada do objęcia od 1 ewentualnie 7 lipca b. r. Zgłoszenia: c. k. Urząd pocztowy Korzenna ad Nowy Sącz. 1246

# Pożyczek hipotecznych

na realności wiejskie

w zachodniej Galicyi

w kwotach od 10 do 50 tysięcy koron udziela:

Bank Ziemski w Bytomiu

(Beuthen O. S.) Bahnhofstr. 37.

Agentów się wyklucza. 1265

P. T.

Polecam wina tokajskie z winnic magnackich pod nowo zaprowadzoną marką swoją:

„PERŁA-TOKAJU Medyc.“

**(oznaczona 3-ma gwiazdkami)**

1/1 flaszka . . kor. 7·60
1/2 „ . . „ 4·00

**„PERŁA TOKAJU“ słodkawe**

1/1 flaszka . . kor. 6·60
1/2 „ . . „ 3·40

Wina te są naturalne, słodkawe) esencyonalne, wzmacniające dla niedokrewnych) i czysto-mszalne. 1018

Ceny te są netto bez opustu. Zamówienia uskutecznia się możliwie odwrotnie za pobraniem.

**T. CIEŚLIŃSKI, Przemyśl.**

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Księgarnia i Drukarnia Związkowa w likwidacyi w Chrzanowie

# MA DO POZBYCIA

z wolnej ręki starszego i nowszego typu

**MASZYNY**

drukarskie (nowy typograf) wraz z przyborami oraz wielkie

**ZAPASY PAPIERU**

drukarskiego i listowego i przyborów kancelaryjnych.

Wiadomości udziela Komitet likwidacyjny (w Biurze Wydziału powiatowego w Chrzanowie) we czwartki od godziny 12—1 i od 2—6 popołudniu. 1231

**Wielki ogród z willą, rezydencya pańska.**

W Wielkim Krakowie blizko tramwaju ogród z willą, około 4.400 sążni, dochód z owoców stały, budynki gospodarskie, prześliczne położenie, świeże powietrze, wielka przyszłość; sprzeda pełnomocnik J. Ropski Kraków, Szewska 5, tel. 2248, za cenę 260.000 kor. 1221

KRAJOWY ZAKŁAD W KOBIERZYNIE

**zakupi około 1000 kg.**

# włosienia

**(Rosshaaru) na materace**

Oferty z próbkami wnosić najdalej do 18 b. m. 1286

# SZCZAWNICA

**K. Kuborowicz** poleca od kilkunastu lat prowadzoną restauracyę, mleczarnię oraz pensyonat w domu **„Restauracya Zakładu górnego“.**

Ceny umiarkowane. 1288

# Osoba inteligentna

lat 28, religii rzym. kat., z dobrego domu, uczciwa, pracowita, energiczna, prawego charakteru, łagodnego usposobienia, z bardzo ładnemi świadectwami, znająca się doskonale na gospodarstwie domowem, chowie drobiu, szuka zajęcia w charakterze: klucznicy, zarządczyni, gospodyni (może być z gotowaniem) lub panny służącej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administr. „Głosu Narodu“ pod „Uczciwa praca 28“. 1287

**Pensyonat**

# „Warszawianka“

**w Zakopanem**

zawiadamia, iż utrzymanie od osoby na dobę wynosi 12 Koron, pokoje zaś ze światłem i pościelą od 2 K. (dla jednej) do 9 ciu (dla kilku osób). 1261

**STARUSZKA** córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki uprasza o łaskawe wsparcie. — Datki przyjmuje Administracya „Głosu N...“

# Do wynajęcia ... lokale

po 6 pokoi z przynależnościami w śródmieściu, nadające się na biura (system kurytarzowy) oraz **sklep.** Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Mussila, ul Karmelicka 15. 1248

**OSOBA**

młoda intelig. mająca krój i krawieczyznę dam przyjmie posadę w domu obywatelskim na wyjazd. — Zgłoszenia pod H. W. przyjmie biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Jagiellońska l 7. 1281

Sprzedam

# WILLĘ

z zabudowaniami gospodarczemi i gruntem pod Krakowem. — Zgłoszenia w Administr. „Głosu Narodu“ pod „B. C. 22. 1253

# POWÓZ

wiedeński w bardzo dobrym stanie oraz wózek nowy na resorach ma do sprzedania Piotr Koźbiał ulica Mogilska naprzeciw rogatki. 1259

**UCZEŃ**

8 kl. gimn. realn. poszukuje lekcyi na wsi. Zgłoszenia przyjmuje adm. „Głosu Narodu“ pod „Uczeń 8.“

**UCZNIA**

zamiejscowego, do handlu korzennego, win i delikatesów przyjmie Kazimierz Bartoszewski, Kraków Floryańska 49. 1258

**Obszerny lokal sklepowy**

z ubikacyami

na biura lub inne cele

**DO WYNAJĘCIA**

od 1 Października

przy ul. św. Jana l. 16. 1284

**Z pokoje umeblowane**

z kuchnią i łazienką

ELEKTRYK...

do wynajęcia ... Rakowicka 8. II p. 1282

# OGRODNIK

fachowy

z bardzo dobremi poleceniami

zwiększych domów obejmie posadę zaraz łaskawe oferty, pod J. Kurlit Brzesko, koło Sanoka. 1270

**PRACOWNIA**

**TANIEGO OBUWIA**

sprzedaje po możliwie niskich cenach buciki i sandały na drewnianych podeszwach, płótno czarne impregnowane, chlebaki z płótna szarego, paski podróżne i obcasy skórzane oraz odpadki skór do wyrobu tychże. Sprzedaż odbywa się przy ul. Franciszkańskiej L. 4, także ulica Szewska L. 2 u p. Józefa Nikla 1163

APROBUWANY Podręcznik polskiej korespondencyi handlowej. Wyborny samouczek. Komplet. brosz. K 4·50, opraw. K 5.50. Wiadomości o wekslu, z licznymi wzorami K. 1·— Do nabycia w księgarniach i u wydawcy S Karitana, konc. Szkoła handlowa w Przemyślu. Prospekta i czeki darmo. 1266

Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie poleca drugie wydanie prześlicznego dziełka

**Śpiewniczek Eucharystyczny.**

Pieśni na cześć Przenajśw. Sakramentu, Najśw. Panny i Świętych Pańskich, używane w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie. I słowa i melodye nowe, pełne sentymentu religijnego. Cena K. 1·50. Porto 40 h. 1275

# Służący

poszukiwany zaraz

**DO DWORU NA WIEŚ**

Dobre świadectwa wymagane, na ordynarye możliwe, ale kawaler lub bezdzietny będzie miał pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się pod adresem. „Z. Włodek Chrostowa 12“ 1269

# 200.000 K.

w drobniejszych kwotach do umieszczenia na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość w biurze Dr H. Kriegera, adwokata w Krakowie Floryańska 18. 1262

Najlepsza **trucizna bakcylowa na szczury i myszy** w Agencyi handlowej obecnie Kraków, Konarskiego 30 I. p., także u Reima i Ski, Hanaka i Ski itd. 831

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.